

Sygnatura akt VIII Ga 422/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2014 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko D. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 18 września 2013 r. sygnatura akt V GC 590/13 upr

I. uchyla punkt I. zaskarżonego wyroku w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 700,00 zł (siedemset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 roku,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 422/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim – wyrokiem wydanym w dniu 18 września 2013 roku w sprawie V GC 590/13 upr - zasądził od pozwanego D. G. na rzecz powódki S. D. dochodzone pozwem roszczenie w wysokości 3.450 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 roku oraz zasądził kwotę 717 zł tytułem kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego, nakazując jednocześnie ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 259,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł w sprawie, w której powódka domagała się od pozwanego zapłaty należności z tytułu wynajmowania przez pozwanego od powódki koparko – ładowarki wraz z obsługą operatorską. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że pozwany jako osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo – Produkcyjny (...) w M., przy ul. (...) także jest współnikiem oraz jednoosobowym członkiem zarządu spółki Zakład Produkcyjno – Usługowy (...) – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przy czym przedsiębiorstwo pozwanego i spółka mają ten sam adres. Powódka podniosła, że z tytułu wykonania zleconych jej usług wystawiła faktury VAT, początkowo na spółkę, jednak po przekazaniu ich do spółki, na wyraźne żądanie otrzymane ze spółki, aby zostały one wystawione na rzecz pozwanego – wystawiła faktury na firmę pozwanego, które zostały

przyjęte. Mimo wezwań do zapłaty – należność nie została jednak zapłacona, pozwany w odpowiedzi na wezwanie podniósł jedynie, że nie dokonał zapłaty – gdyż nie posiada potwierdzenia wykonania usług.

We wniesionym sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w części ponad kwotę 700,00 zł – pozwany zakwestionował wskazaną w fakturach wysokość stawki najmu w kwocie 150 zł brutto, podnosząc, że podczas dotychczasowej współpracy między stronami przyjęta była stawka 100 zł brutto oraz czas świadczenia usług, zarzucając, że z rejestru pojazdów obcych wynika, iż sprzęt powódki wykonywał usługi jedynie przez 6 godzin i 55 minut.

Przytoczony na wstępie wyrok oparty został na ustaleniach szczegółowo przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w okresie od 01.04.2011r. oraz do 12.04.2011r. powódka, po uzyskaniu zlecenia telefonicznego od pozwanego świadczyła na jego rzecz usługi ładowarką F.. W K. operator powódki wykonywał załadunek gruzu przez 6,5 godziny. W M. na terenie przedsiębiorstwa pozwanego operator powódki wykonywał prace pomocnicze przy ustawianiu studzienek i układaniu rur. Łączny czas tych prac wyniósł 16,5 godziny. Pozwany zrezygnował z usług powódki jeszcze przed zakończeniem zleconych usług, albowiem pomiędzy nim z operatorem ładowarki doszło do kontrowersji w przedmiocie sprawności pracy tegoż operatora. W dniu 26.04.2011r. powódka wystawiła Zakładowi Produkcyjno Usługowemu (...) sp. z o.o. Międzyrzeczu dwie faktury VAT numer (...) za wynajem sprzętu budowlanego i burzącego z obsługą operatorską na kwoty 792,68 zł netto za 6,5 godziny pracy i 2.012,20 zł netto za 16,5 godziny pracy. Jako stawkę godzinową wskazano kwotę 150 zł brutto. Obie faktury dostarczył do siedziby pozwanego mąż powódki W. D. (w dniach 27.04.2011 r i 28.04.2011 r.) i co najmniej jedna z nich (...) została zaakceptowana przez pracownika biurowego pozwanego I. K. (1). Wystawione dokumenty zostały jednak - w porozumieniu z pozwanym - anulowane przez powódkę i sporządzone ponownie z prawidłowym określeniem pozwanego D. G. jako zleceniodawcy. W czerwcu 2011 r. pracownicy pozwanego zwrócili się do męża powódki o wystawienie duplikatów obu faktur, tłumacząc to faktem zagubienia oryginałów. Sporządzone duplikaty zostały odebrane dnia 26.06.2013 r. przez pracownika pozwanego.

Sąd I instancji ustalił także, że we wcześniejszych okresach tj. od 23.04.2007r. do 26.04.2008r. powódka współpracowała z Zakładem Produkcyjno - Usługowym (...) sp. z o.o. Międzyrzeczu, wynajmując mu sprzęt budowlany i burzący. Za wykonane usługi powódka każdorazowo wystawiała faktury VAT, które były opłacane.

Pismem z dnia 21.12.2011r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 3.733,85 zł tytułem nieuregulowanych płatności z faktur VAT numer (...) w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 02.01.2012r. poinformował, że nie dokonał zapłaty za faktury VAT numer (...), gdyż nie posiada potwierdzenia wykonanych usług sprzętowych. Prosił jednocześnie o udokumentowanie tych usług. Pismem z dnia 27.01.2012r. pozwany informował powódkę, iż rozliczenie faktur nastąpi niezwłocznie po przedstawieniu udokumentowania wykonanej usługi potwierdzonego przez osobę zlecającą tę usługę.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany nie kwestionował faktu zlecenia powódce wykonania prac ziemnych ładowarką a spór dotyczył wysokości żądanego wynagrodzenia. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powódki, że między stronami zostało uzgodnione wynagrodzenie w wysokości 150 zł brutto. Za przyjęciem powyższego przemawiała – zdaniem Sądu – treść dokumentów przedstawionych przez strony. Powódka przedłożyła faktury objęte żądaniem pozwu, które bezspornie przyjęto do dokumentacji księgowej pozwanego. Sąd podkreślił także, że pozwany w okresie od dnia 28.04.2011r. do dnia 02.01.2012r. nie kwestionował stawki godzinowej i liczby godzin określonych na odebranych od powódki fakturach. Okoliczności te – w ocenie Sądu I instancji - stanowią potwierdzenie faktu, że bezpośrednio po wykonaniu usługi przez powódkę i złożeniu przez nią rachunku, pozwany nie zakwestionował podanej stawki wynagrodzenia. Mając na uwadze fakt, że obie strony sporu są przedsiębiorcami do których z mocy art. 355 §1 stosuje się wyższy miernik staranności, Sąd Rejonowy uznał, że pozwany, w ten dorozumiany sposób, potwierdził wysokość wynagrodzenia należnego powódce. Sąd Rejonowy odwołał się do zeznań świadka T. G. (1), kierownika biura zaopatrzenia ze strony pozwanego, który zajmuje się merytoryczną kontrolą faktur, wskazując, że z zeznań tych wynika, iż faktury powódki zostały mu

przedłożone do kontroli najpóźniej w kilka dni po ich złożeniu, a następnie zostały przekazane do dalszej kontroli przez pracownika nadzorującego prace budowlane. W ocenie Sądu I instancji świadczy to, że w przedsiębiorstwie powoda przeprowadzono krytyczną analizę przedłożonych przez powódkę faktur. Sąd Rejonowy wskazał, że wprawdzie z dalszej części zeznań tego świadka wynika, że analiza ta skutkowałą odmową akceptacji stawki i liczby godzin pracy sprzętu określonej na fakturze i wystosowaniem do powódki żądania udokumentowania tych danych, niemniej – jak wskazał Sąd I instancji - w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia faktu, że pozwany kwestionował treść faktur wobec powódki bezpośrednio po ich złożeniu. Pierwsze pismo z zastrzeżeniami pozwanego pochodzi dopiero z 02.01.2012 roku, czyli powstało ponad 8 miesięcy po dostarczeniu faktur przez powódkę i dopiero w odpowiedzi na pisemne wezwanie do zapłaty.

Fakt przyjęcia i niezwrócenia przez pozwanego faktur powódki – stanowił w ocenie Sądu I instancji - także pośrednie potwierdzenie liczby godzin pracy jej sprzętu. Dodatkowo łączny wskazany tam czas pracy w rozmiarze 23 godzin (6,5 godziny w K. i 16,5 godziny w M.) znajduje także potwierdzenie w treści zeznań operatora ładowarki K. S. (1), który obecnie nie jest związany z powódką, żadnym stałym węzłem współpracy (pozostaje na emeryturze) i który – w ocenie Sadu Rejonowego - obiektywnie i szczerze opisał okoliczności wykonywania zlecenia na rzecz pozwanego, łącznie z barwnym opisem nieprzyjemnego zakończenia prac (pozwany praktycznie wyrzucił go z placu budowy).

Zdaniem Sądu - treść zeznań świadka K. S. pokrywa się z treścią faktur, a niewielkie nieścisłości co do dat i kolejności wydarzeń można tłumaczyć upływem przeszło 2 lat od opisywanych wydarzeń. Z wersją wydarzeń przedstawianą przez powódkę nie pozostają w bezpośredniej sprzeczności także zeznania świadków pozwanego: A. J., który potwierdził, że sprzęt powódki wjeżdżał na teren budowy więcej niż jeden raz, oraz świadka W. T., który również wskazał, że wpuszczał ładowarkę na plac robót – jedynie na godzinę ponieważ dyrektorowi nie podobała się praca operatora. Sąd Rejonowy wskazał jednocześnie, że przedłożony przez pozwanego dowód w postaci wybranych trzech kart rejestru pojazdów obcych nie podważa powyższej oceny - nie wynika z niego nic ponad to, że sprzęt powódki wjeżdżał na plac budowy w dniach 1.04.2011 r. (na 7 godzin) i 12.04.2011 r. (na 1 godzinę). W braku pozostałych kart tego rejestru z kwietnia 2011 r. nie ma podstaw do twierdzenia, że sprzęt powódki nie był wykorzystywany przez pozwanego przez kolejne 8,5 godziny w innych datach. Nawet zaś gdyby tak było jak twierdzi pozwany, że rejestr z tego okresu nie zawiera innych wpisów wjazdu sprzętu powódki to nie jest wykluczone – jak zeznał świadek S. – że nie wszystkie wjazdy zostały zauważone i odnotowane przez stróża.

Sąd Rejonowy podkreślił, że z żadnych przedstawionych przez strony dowodów nie wynika także – jak twierdził pozwany - aby doszło do awarii ładowarki. Przyczyną zaprzestania prac przez operatora w ostatnim dniu współpracy było wyrażenie takiej woli bezpośrednio przez pozwanego, który nie był zadowolony z tempa pracy K. S. (1).

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. W apelacji : skarżący zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego tj.

a) art. 321 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki całej dochodzonej pozwem kwoty, w sytuacji gdy pozwany zaskarżył jedynie w części nakaz zapłaty z dnia 6 maja 2013 roku, sygn.. akt V GNc 914/13 tj. ponad kwotę 700,00 zł, co oznacza, że nakaz ten uprawomocnił się w części niezaskarżonej,

b) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 503 § 1 k.p.c. i art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie jako spóźnionego wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., który to dowód w ocenie skarżącego mógł mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, dowód ten został zgłoszony w reakcji na pismo powódki z dnia 8.07.2013, w którym dopiero wskazano rodzaj sprzętu (F.) jakim rzekomo miały być świadczone usługi oraz naruszenie wskazanych przepisów poprzez uznanie, że dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka skutkowałąby przedłużeniem się postępowania, wskazując, że wniosek został zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 17.07.2013 a rozprawa została wyznaczona na dzień 11.09.2013;

c) art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań pozwanego w charakterze strony;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu:

- domyślnej zgody pozwanego na wysokość stawki najmu wskazanej w fakturach - w wysokości 150 zł brutto, w sytuacji – gdy zdaniem skarżącego – z zeznań świadka T. G. (1) wynika, że zastrzeżenia pozwanego budziła liczba godzin i cena jednostkowa za godzinę pracy sprzętu powódki oraz że świadek W. D. zeznał, że wskazując wyższą stawkę niż wcześniej powódka miała na względzie stawki stosowane przez S. M., co oznacza – w ocenie skarżącej – jednostronne narzucanie ceny pozwanemu;

- za wykazane ilości godzin pracy sprzętu, w sytuacji gdy powódka nie przedłożyła dowodów z których wynikałaby ilość pracy sprzętu – ponad 7 godzin udokumentowanych przez pozwanego;

- uznaniu, że powódka świadczyła usługi w miejscowości K. (6,5 godziny) i w M. (16,5 godziny) w sytuacji, gdy powódka dochodziła wynagrodzenia za usługi świadczone w miejscowości Ż., zaś z zeznań świadków T. G., I. K. (1) a także częściowo z zeznań świadka S. nie wynika, aby powódka wykonywała na rzecz pozwanego prace ziemne w miejscowości Ż.;

- uznaniu, że przyjęcie faktur VAT przez pozwanego stanowi przyjęcie wysokości stawki godzinowej w kwocie 150 zł, podczas gdy faktura VAT stanowi jedynie dokument rozliczeniowy i dopiero całokształt wszystkich dowodów może pozwolić na ustalenie, czy kwota stwierdzona fakturą powinna zostać zasądzona,

- pominięciu, że świadkowie A. J. i W. T. jednomyślnie zeznali, że szlaban był zawsze zamknięty a także że wstęp na teren zakładu odbywa się każdorazowo z odnotowaniem wjazdu i wyjazdu w rejestrze pojazdów obcych;

- uznaniu, że powódka świadczyła usługi na rzecz pozwanego przy użyciu ładowarki F. począwszy od 1.04.2011 w sytuacji, gdy powódka nabyła ten sprzęt w dniu 1.04.2011, natomiast prace w tym dniu były wykonywane na terenie zakładu w M. od godziny 7.00 rano, w związku z czym – zdaniem skarżącego – transport F. do M. oraz czynności przygotowujące maszynę do pracy wykluczają jej wynajęcie w tym dniu, ponadto z rejestru pojazdów obcych wynika jednoznacznie że powódka w tym dniu wykonywała prace przy użyciu spycharki a nie nowo zakupionej F.;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c poprzez uznanie, że powódka zaoferowała wystarczające dowody dla stwierdzenia faktów wynikających z pozwu oraz poprzez odwrócenie ciężaru dowodu w ten sposób, że w ocenie Sądu I instancji to pozwany powinien wykazać, że powódka nie miała możliwości wjazdu na teren zakładu w innym czasie, aniżeli wskazany w dołączonym do sprzeciwu od nakazu zapłaty rejestrze pojazdów obcych;

2. sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, polegającą na ustaleniu, że co najmniej faktura Vat nr (...) została zaakceptowana przez świadka I. K., podczas gdy zdaniem skarżącego, z zeznań świadka wynika, że jedynie przyjmuje faktury i do jego obowiązków nie należy kontrola merytoryczna.

We wnioskach apelacyjnych skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem sprzeciwu od nakazu zapłaty i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje; jako wniosek ewentualny – wskazano uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skarżącego okazała się uzasadniona jedynie w zakresie zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Analiza akt sprawy i treści wyroku prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd I instancji naruszył regulację powołanego przepisu,

zgodnie z którą sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Powódka w pozwie wskazała, że żąda zasądzenia kwoty 3.450 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Żądanie powyższe zostało w całości uwzględnione nakazem zapłaty z dnia 6 maja 2013 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym (sygn. akt V GNC 914/13). Wbrew jednak stanowisku Sądu Rejonowego, zawartemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – pozwany nie zaskarżył powyższego nakazu zapłaty w całości, lecz jedynie w części – ponad kwotę 700,00 zł. Oznacza to – zgodnie z treścią art. 504 § 2 k.p.c. że w części co do kwoty 700 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 roku nakaz zapłaty uprawomocnił się i ma skutki prawomocnego wyroku. W konsekwencji Sąd I instancji nie mógł orzekać w wyroku o całości roszczenia, lecz jedynie w zakresie kwoty zaskarżonej tj. 2.750 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 roku. W zakresie kwoty 700,00 zł, co do której nakaz zapłaty wobec jego niezaskarżenia – uprawomocnił się - należało uchylić zaskarżone orzeczenie, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Pozostałe zarzuty apelacji okazały się nieuzasadnione, argumentacja przytoczona na ich uzasadnienie – w ocenie Sądu Okręgowego - w żaden sposób nie podważa trafności ustaleń Sądu I instancji oraz wyprowadzonych na ich podstawie wniosków. Uznając zatem trafność ustaleń faktycznych i prawidłowość oceny dowodów dokonanych przez Sąd I instancji - Sąd odwoławczy przyjmuje te ustalenia za własne nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego prezentowania.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie naruszył art. 6 k.c. – naruszenie tego przepisu regulującego materialnoprawny rozkład ciężaru dowodu może nastąpić w sytuacji, kiedy sąd nieprawidłowo obciąży strony ciężarem dowodzenia faktów, z których nie wywodzą one skutków prawnych, zamiast ciężarem dowodzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie prawidłowo obciążył powódkę obowiązkiem wykazania zawarcia przez strony umowy, jej warunków a także wykonania przedmiotu umowy zgodnie z treścią umowy. Na stronie pozwanej spoczywał natomiast obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż obowiązkiem powódki było zatem zaprezentowanie takiego materiału dowodowego na poparcie jej twierdzeń, który pozwalałby na stwierdzenie istnienia pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego –tj. zawarcia umowy dotyczącej wykonywania na rzecz pozwanego prac sprzętem należącym do powódki oraz treści tej umowy, w tym uzasadniającej wysokość dochodzonego roszczenia, dotyczącego wynagrodzenia za wykonane usługi.

Na podstawie przedłożonych przez strony dowodów z dokumentów, w tym korespondencji stron oraz dowodów osobowych w postaci zeznań przesłuchanych w sprawie świadków Sąd I instancji uznał powyższe okoliczności za udowodnione, trudno tym samym znaleźć podstawę do czynienia Sądowi Rejonowemu zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Czym innym jest przerzucenie ciężaru dowodowego na niewłaściwą stronę procesu, a czym innym – jak zdaje się twierdzić skarżący - nietrafna ocena zebranego materiału dowodowego. Przedstawione w tym zakresie w apelacji twierdzenia dotyczą zatem również zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom apelacji w postępowaniu przed Sądem I instancji nie naruszono art. 233 § 1 k.p.c.

Stanowisko Sądu I instancji co do zasadności powództwa oparte zostało bowiem na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego. Sąd Rejonowy przeprowadził w sposób prawidłowy dowody oraz dokonał ich szczegółowej oceny. Wbrew zarzutom apelacji - materiał procesowy zebrany w sprawie dawał podstawy do przyjęcia, iż pozwany zaakceptował żadaną przez powódkę stawkę najmu sprzętu w wysokości 150 zł brutto oraz że powódka świadczyła swoje usługi w czasie wskazanym w wystawionych pozwanemu fakturach VAT nr (...).

Treść zarzutów skarżącego w tym zakresie wskazuje, iż deprecjonuje on znaczenie bezspornego faktu doręczenia pozwanemu faktur dotyczących należności objętych żądaniem pozwu, przyjęcia tych faktur (i niedokonania ich zwrotu) oraz bezsporną także, prawidłowo ustaloną przez Sąd I instancji - okoliczność braku reakcji pozwanego na powyższe faktury przez okres od 28.04.2011 (data, w których pozwany wszedł w posiadanie obu faktur) do 2.01.2012

(data udzielenia przez pozwanego odpowiedzi na wezwanie do zapłaty należności wynikających z tych faktur) a więc przez okres 8 miesięcy. Skarżący pomija, że zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego – sąd jest uprawniony do dokonania ustaleń faktycznych nie tylko w oparciu o dowody (np. z dokumentów, z zeznań świadków itd.) lecz także ma możliwość dokonywania takich ustaleń w sposób tzw. bezdowodowy (art. 228 k.p.c, art. 229 k.p.c, art. 230 k.p.c czy art. 231 k.p.c) Zgodnie z art. 231 k.p.c sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemania faktyczne). Ten ostatni przepis stanowił także – jak wynika z uzasadnienia wyroku – podstawę dokonanych ustaleń.

Sąd I instancji podkreślił bowiem, że powódka doręczyła pozwanemu sporne faktury VAT oraz że zostały one przyjęte.

Faktura VAT ma wprawdzie walor dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.), jednak jest jednocześnie dokumentem rozliczeniowym, co oznacza, że jej doręczenie umożliwia dłużnikowi podjęcie czynności mających na celu sprawdzenie, czy świadczenie jest zasadne tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zauważyć należy także, że faktura jest wystawiana co do zasady po zawarciu umowy. Obserwacja reguł życia gospodarczego prowadzi też do wniosku, że przedsiębiorcy wystawiają dokumenty rozliczeniowe zazwyczaj w sytuacji istnienia między stronami stosunku prawnego uzasadniającego jej wystawienie. Powyższe nie oznacza, że faktura jest w każdej sytuacji dokumentem potwierdzającym zawarcie przez strony umowy oraz potwierdzającym obowiązek zapłaty ceny w niej wskazanej – jednak w powiązaniu z innymi dowodami może stanowić podstawę domniemania z art. 231 k.p.c., że fakt jej wystawienia i doręczenia pozwanej potwierdza, że strony zawarły umowę o treści wskazanej w fakturze.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że powódka w przedmiotowej sprawie wykazała w sposób nie budzący wątpliwości fakt doręczenia pozwanemu spornych faktur. Dokumenty te niewątpliwie zostały przyjęte i nie zwrócone powódce przez pozwanego. Pozwany nie twierdził też, że nie zaksięgował powyższych faktur w swojej księgowości. Okoliczność powyższa oraz fakt zgłoszenia przez pozwanego zastrzeżeń co do tych faktur dopiero po 8 miesiącach od ich otrzymania, w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, przy jednoczesnym powoływaniu jako podstawy uzasadniającej odmowę zapłaty należności jedynie „nieudokumentowania wykonania usługi (np. karty pracy sprzętu, potwierdzonego przez osobę zlecającą tę usługę” (pisma pozwanego z dnia 2.01.2012 i z dnia 27.01.2012 k.46 i 47) – czyni uprawnionym stanowisko Sądu I instancji co do tego, że wysokość wynagrodzenia za wykonanie usług była objęta akceptacją pozwanego, w tym w zakresie stawki godzinowej jak i ilości czasu pracy.

Oceny tej nie mogą zmienić zarzuty skarżącego, iż z zeznań świadka T. G. (1) wynika, że zastrzeżenia pozwanego budziła liczba godzin i cena jednostkowa za godzinę pracy sprzętu. Zwrócić należy po pierwsze uwagę, że świadek ten zeznał, że zlecił podpis faktur przez osoby nadzorujące te prace i że był to Pan S. a także, iż to ta osoba nie podpisała tych faktur, „bo się z nimi nie zgadzała co do liczby godzin i ceny jednostkowej (k. 123)”. Wbrew zarzutom apelacji z dowodu tego nie wynika więc, aby to pozwany nie zgadzał się z treścią faktur. Zwrócić należy także uwagę na niewiarygodność zeznań tego świadka odnośnie przyczyn zażądania przez pozwanego w piśmie z dnia 2.01.2012 roku - w przypadku spornych faktur – przedłożenia dokumentów potwierdzających czas pracy sprzętu np. kart pracy, co jak wynika z materiału procesowego oraz twierdzeń powódki nie było praktykowane we wcześniejszej, współpracy powódki z spółką, w której pozwany jest jednoosobowym członkiem zarządu i która prowadzi działalność pod tym samym adresem, co działalność pozwanego.

Świadek ten zeznał, iż wcześniej nie żądano kart pracy, gdyż była osoba, która nadzorowała prace powódki, oraz że w przypadku spornych faktur tak nie było, co uzasadniało żądanie potwierdzenia ich wykonania. Zauważyć należy jednak, że we wcześniejszych swych zeznaniach – świadek T. G. (1) wyjaśniał, że zlecił podpisanie faktur otrzymanych od powódki – osobie nadzorującej te prace – panu S.. Oznacza to, że była jednak wyznaczona osoba nadzorująca te prace. Powyższe prowadzi zatem do krytycznej oceny twierdzeń pozwanego w zakresie podawanych przyczyn odmowy zapłaty należności na rzecz powódki.

Odnosząc się do kwestii ilości czasu pracy i eksponowanego w apelacji przez skarżącego stanowiska co do nieudokumentowania przez powódkę czasu pracy sprzętu – należy wskazać, że wskazać, iż wskazywany przez powódkę w fakturach VAT czas pracy nie budził wątpliwości pozwanego aż do chwili wezwania go o zapłatę należności z faktur,

czyli przez ponad 8 miesięcy od ich otrzymania. Przedłożone w sprzeciwie trzy karty z rejestru pojazdów obcych z dnia 1.04 i 12.04.2011 roku – mają – co podkreślił Sąd Rejonowy – charakter wybiórczy, nadto – rejestr ten dotyczy pojazdów obcych, które wjeżdżały na teren zakładu pozwanego w M.. Powódka tymczasem już w pozwie wskazywała, że wykonywała prace na rzecz pozwanego również w miejscowości Ż. - koło M.. Pozwany w sprzeciwie nie odniósł się do tej okoliczności. Stwierdzenie zawarte w sprzeciwie, że zaprzecza wszelkim faktom i twierdzeniom wyraźnie nie przyznanym – nie może być – w ocenie Sądu Okręgowego - wobec treści znowelizowanej normy art. 3 k.p.c a także art. 210 § 2 k.p.c.- traktowane jako skuteczne zaprzeczenie.

W ocenie Sądu odwoławczego kwestionowanie dopiero w piśmie pozwanego z dnia 17.07.2013 r. faktu zlecenia powódce wykonywania usług w Ż. oraz ich wykonania należy w tej sytuacji uznać za spóźnione. Okoliczność ustalenia przez Sąd wykonywania tych robót przez powódkę w K. – w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody – nie może być uznana za dyskwalifikującą twierdzenia powódki w tym zakresie, zawarte w pozwie co do wykonywania robót w Ż. – w sytuacji gdy świadkowie: K. S. (1), kierowca koparki, T. G. (1), J. K. – pracownicy pozwanego zgodnie wskazywali, że miejscowości te są położone blisko siebie.

Nietrafne okazały się także zarzuty naruszenia prawa procesowego poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka A. S.. Sąd Okręgowy podziela w całości argumentację Sadu I instancji, iż dowód ten był spóźniony – skoro miała to być osoba, która nadzorowała prace powódki -należało ten dowód zawnieść już w sprzeciwie. Twierdzenia pozwanego zmierzające do ustalenia rodzaju sprzętu, jakim powódka miała wykonywać swoje prace - pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle wcześniejszych rozważań co do niekwestionowania przez pozwanego należności, dochodzonych pozwem oraz wobec przyznania przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie 11 września 2013 roku, że usługi świadczone przez powódkę na rzecz pozwanego w kwietniu 2011 roku - były wykonywane innym sprzętem niż latach 2008 – 2010, kiedy – jak wynika z materiału zebranego w sprawie – stosowana była stawka 100 zł brutto. Sąd Rejonowy zasadnie pominął również dowód z zeznań pozwanego, co wynikało z jego niestawiennictwa na rozprawie w dniu 11.09.2013 roku mimo wezwania. Przyczyny usprawiedliwiające niestawiennictwo pozwanego nie zostały w żaden sposób wykazane. Nadto zwrócić należy uwagę, iż dowód z przesłuchania stron ma charakter – co wynika z treści przepisu art. 299 k.p.c - jedynie posiłkowy. Sąd nie ma obowiązku przeprowadzania tego dowodu, jeżeli uzna fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały już wyjaśnione.

W tym stanie rzeczy - w świetle materiału procesowego - brak jest podstaw do dokonywania odmiennej, od przyjętej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Stosownie do przedstawionej powyżej argumentacji podkreślić należy, że skarżący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie normy art. 233 § 1 k.p.c. powinien przedstawić argumenty, z których wynikałoby, że dokonana przez Sąd I instancji ocena poszczególnych dowodów jest sprzeczna z pozostałą treścią materiału dowodowego względnie uchybia zasadom logiki czy też doświadczenia życiowego. Takiego wyводу jednakże – jak wskazano to wyżej - nie przedstawiono ani co do oceny dowodów z zeznań świadków ani dowodów z dokumentów, w tym z faktur VAT nr (...).

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako nieuzasadnioną oddalono w pozostałej części. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą znajduje uzasadnienie w treści normy art. 100 k.p.c. Mając na uwadze, że powódka wygrała to postępowanie w 80 %, pozwany przegrał w 20 % - na rzecz powódki po stosunkowym rozdzieleniu podlegała zasądzeniu kwota 160 zł (koszty powódki -300 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, koszty pozwanego – 400 zł, w tym 300 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 100 zł tytułem opłaty od apelacji).